

GRUDZIEŃ 2021

PRASÓWKA

BIULETYN STUDENCKI



VOL. 11



OD REDAKCJI

Witajcie w grudniu!

Jak mija Wam ten magiczny czas? Już po świętach, czy czekacie na nie jeszcze miesiąc? Kevin już obejrzany? Bez względu na Waszą odpowiedź - mamy dla Was prezent od Mikołaja - najnowszy numer PraSówki!

W tym wydaniu mamy dla Was wiele świetnych artykułów - jak zawsze! Zajrzyjcie na dalsze strony - warto!

W tym numerze wstęp jest krótki, bo chcemy Wam przekazać tylko jedno:

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Odpoczywajcie, cieszcie się przebywaniem z Rodziną, choinkową atmosferą i brakiem obowiązków uczelnianych. Mamy nadzieję, że po przerwie wrócimy wszyscy z nową energią i że nowy rok okaże się o wiele lepszy od poprzedniego <3

Smacznym pierniczkom życzy

Zespół PraSówki





- 03 Historie Parlamentu
- 05 Must see w Dubaju
- 07 Student Działacz
- 09 Zawód - fotograf
- 11 Kącik psychologiczny
- 13 Laponia
- 15 Sposoby na deszcz
- 17 Skoki narciarskie
- 19 Kącik filmowy
- 21 Turecki Nowy Rok
- 23 Mem miesiąca

Historie Parlamentu



ROZMOWA Z KONRADEM WNOROWSKIM
PRZEWODNICZĄCYM W LATACH 2012-2013

Po cały tekst rozmowy zapraszamy na naszą [stronę](#).



TRZEBA WALCZYĆ O KAŻDĄ SPRAWĘ NAWET NAJMNIEJSZĄ

Czego nauczyłeś się w trakcie swojej kadencji?

Z pewnością była to lekcja osiągania kompromisów poprzez negocjacje i ucieranie poglądów - z jednej strony były interesy, postulaty studentów, z drugiej stanowisko władz uczelni i ramy finansowe, organizacyjne i prawne. Dodam, że Uniwersytet za moich czasów był zupełnie w innym miejscu, bo wtedy powstawał kampus, uczelnia była rozproszona w kilkunastu budynkach i ciągle słyszało się o trudnej sytuacji finansowej. W takich warunkach potrzeba dużo więcej kreatywności oraz pomysłowości w działaniu, żeby uzupełniać obiektywne deficyty. Dodatkowo, rozumiałem, że zawsze trzeba być sobą i walczyć pomimo wszelkich barier.

Co będziesz wspominał najlepiej?

Z pewnością ludzi, z którymi miałem przyjemność współpracować zarówno z Parlamentu Studenckiego jak i z administracji uczelni. Pamiętam, że za moich czasów wprowadziliśmy zasadę, że każde posiedzenie odbywało się na innym wydziale, co pozwalało poznać specyfikę każdego z nich i lepiej zrozumieć ich potrzeby. Bardzo dobrze wspominałem również Juwenalia i Dni Wydziału Prawa.

Czy działalność studencka wpłynęła w jakiś sposób na Twoje życie?

Oczywiście, że tak. Jestem z tych osób, które angażują się maksymalnie w to, co robią. Zdobyte doświadczenia na pewno ukształtowały mnie jako człowieka. Dodatkowo, silne przywiązanie do uczelni zmotywowało mnie do rozpoczęcia studiów doktoranckich, których wynikiem było napisanie rozprawy doktorskiej, którą niedawno złożyłem i mam nadzieję, po pozytywnych recenzjach skutecznie obronię.



KH w Dubaju



Zachody słońca

KTÓRE ZAPIERAJĄ DECH W PIERSIACH

- Pustynia w Szardży
- Dubai Creek Harbour
- The Point

Lazurowe wybrzeża, biały piasek, krystalicznie czysta woda i bezchmurne niebo.

To przepis na niezapomniane widoki, których nie odda żaden aparat.

CIEKAWOSTKA

Te piękne widoki można podziwiać na przykład z łódki, która jest oficjalnym, biletowanym transportem miejskim (zdjęcie powyżej).

MUST SEE

w Dubaju



NAJWIĘKSZE PUNKTY WIDOKOWE

Oprócz przepięknych zachodów słońca, Dubaj niewątpliwie ma ogrom innych rzeczy do zaoferowania. Coś co wyróżnia, to na pewno rzeczy "naj". Największe, najdroższe czy też najładniejsze. Prezentujemy Wam trzy największe punkty widokowe, które pozwolą poczuć się jak na szczycie świata.



Burj Khalifa

Największy budynek świata, mierzący 828 m. Ma 163 piętra użytkowe. Turyści mogą wjechać na 124 piętro, z możliwością wejścia po schodach na 125.



Ain Dubai

Diabelski młyn o wysokości 210 m to najwyższa tego rodzaju konstrukcja na świecie. Zlokalizowany przy popularnej plaży obiekt zapewnia panoramiczne widoki na miasto.



Dubai Frame

Otwarty w 2018 największy budynek - ramka - na świecie. Na jej szczycie możemy przejść szklanym korytarzem, gdzie po jednej stronie mamy panoramę starego Dubaju, a po drugiej jego nowej części.



STUDENT DZIAŁACZ

WOŁON TARIAT

Praca z osobami z niepełnosprawnościami jest bardzo wymagająca, jednak życzliwość i uśmiech wynagradzają wszystkie trudy. Skąd pomysł, aby zaangażować się na maksa w pomoc innym? Czego może nauczyć wolontariat?

O tym wszystkim przeczytacie w rozmowie

z Igorem Grygorukiem -
studentem IV roku kulturoznawstwa.

Serdecznie zapraszamy!

Bycie wolontariuszem jest bardzo czasochłonne. Skąd pomysł, aby pomagać innym? Jak zaczęła się Twoja przygoda z dobroczynnością?

Wiesz co, właściwie to chyba trzeba zacząć od tego, że ja przez większą część życia opiekowałem się moją niewidomą babcią, która zmarła 1,5 roku temu. I chyba to było pierwsze moje doświadczenie i impuls, że warto pomagać osobom nie tylko starszym, ale też w różnym stopniu niepełnosprawnym, że ta pomoc jest potrzebna. Ludziom, którzy są w jakiś sposób wykluczeni przez swoje choroby, przez swoje jakieś różnego rodzaju niepełnosprawności.

Co inspiruje Cię, aby pomagać innym?

Wiesz co, właściwie to nie mam jako takiej inspiracji. Ale moją motywacją jest chyba to, że wracają do mnie uśmiechy ludzi i wraca do mnie to dobro, które staram się dawać. Czyli tak naprawdę inspirują mnie ludzie, którym staram się ułatwić choć trochę codzienność. Myślę, że możemy to do tego sprowadzić.

Czyli korzyści są obopólne! Powiedz, czego nauczyła Cię praca wolontariusza?

Wiesz co, wydaje mi się, że nauczyła mnie tego, że wszyscy jesteśmy tacy sami - z niepełnosprawnością czy bez, wszyscy mamy takie same potrzeby, pragnienia. Stereotypowe patrzenie na osoby z niepełnosprawnością zakrzywia ten obraz.



Potrzeby są praktycznie takie same, lecz osobie niepełnosprawnej trudniej jest załatwić większość spraw, dlatego potrzebują oni asystentów. Moja praca pokazała mi również to, że ludzie w tej grupie są różni. To znaczy trzeba w zasadzie do każdego podchodzić zupełnie inaczej, trzeba być nastawionym na coś zupełnie innego. Wydaje mi się, że nauczyłem się też cierpliwości i uważności. Umiejętności analizowania wielu rzeczy na raz, nauczyłem się też patrzeć na życie z większą wrażliwością.

Studia i pomoc w fundacji często nie są łatwe do pogodzenia. Jak sobie z tym radzisz?

Wiesz co, właściwie to "wpycham" swoją pracę wszędzie, w każdą wolną chwilę poza studiami. Utrzymuję się też sam, muszę w jakiś sposób pogodzić obowiązki i po prostu dobrze zorganizować swój grafik. No nie oszukujmy się, jest tego trochę. Ale warto!

Jak zachęciłbyś samego siebie sprzed kilku lat do działania?

Wiesz co, wydaje mi się, że tak jak i teraz to tak samo wcześniej zadziałałyby na mnie właśnie te emocje, czyli właśnie ta wdzięczność, te uśmiechy, to, że ktoś jest dzięki Tobie ma odrobinę lepszy dzień, ma w domu zakupy i tak dalej, więc się cieszy, że będzie mógł przez kolejne dni być spokojny o siebie. Wydaje mi się, że właśnie te emocje znów skłoniłyby mnie do działania. Myślę, że to by zadziałało.

ROZMOWA

Poznajcie
Michała Łazowskiego –
absolwenta UWB,
zawodowego
fotografa!

PRASÓWKA | GRUDZIEŃ



FOTO GRAFIA

PASJA NA CAŁE ŻYCIE

Skąd wzięła się Twoja pasja do fotografii?

Jest we mnie chęć do robienia zdjęć, uwieczniania chwil. Jako fotograf zatrzymujesz moment, niesamowite chwile z życia człowieka, emocje, pokazujesz świat tak, jak ty go widzisz. Ogólnie fotografią profesjonalną zajmuję się dzięki mojemu przyjacielowi Witkowi. Dzięki niemu przypomniałem sobie, jakie kiedyś miałem chęci na profesjonalną fotografię. Pamiętam tę sytuację, z dnia na dzień dzwonię do niego, mówię: słuchaj, kupiłem aparat. Najpierw nie uwierzył, musiałem mu wysłać selfie z nową lustrzanką. Tak to się zaczęło.

Co jest dla Ciebie największym wyzwaniem w tej pracy?

Najcięższym elementem tej pracy są chyba ludzie. Niestety zdarzają się przykre sytuacje. Klient przychodzi po usługę, ale nie potrafi zaufać doświadczeniu i wiedzy, zupełnie inaczej niż w innych dziedzinach. Każdy uważa, że fotografia to nic trudnego. Przykład? Duża część osób uważa, że nie da się robić zdjęć pod światło, ale to nieprawda! Oprócz tego jest wiele czynników, na które nie mamy wpływu, jak na przykład pogoda. Aczkolwiek bardzo lubię tę pracę. Pomimo występujących niekiedy utrudnień, lubię kontakt z ludźmi. Bardzo trudne jest też wyrobienie swojego stylu. To się tworzy latami. Fotografowie często zmieniają kolorystykę, bawią się, szukają tego swojego stylu. Zdecydowanie, styl jest tutaj najtrudniejszy.

Pamiętasz może model swojego pierwszego prawdziwego aparatu?

Pierwszy aparat... to było dawno! Na pewno Sony. Pierwszym bardziej profesjonalnym aparatem był Canon 77 D, APSC, matryca Sigma 1750, światło 2.8.

Trzy rzeczy, których nauczyła Cię fotografia.

Po pierwsze: zupełnie innego patrzenia na otaczający świat. Człowiek zaczyna dostrzegać piękno. Po drugie: cierpliwości. Trzeba siedzieć nad obróbką zdjęć, poprawiać, same zrobienie zdjęcia to nie wszystko. Po trzecie: wytrwałości.

Czy patrząc z perspektywy czasu, zmieniłbyś swoją pracę na inne zajęcie?

Jak w każdej pracy zdarzają się lepsze i gorsze chwile. Aczkolwiek nie zmieniłbym swojej pracy na żadne inne zajęcie. Lubię ten kontakt z ludźmi ale też samotność podczas obróbki.

Jak wygląda Twój dzień pracy? Z jakiego sprzętu korzystasz najczęściej?

Sesja to często nie jeden dzień pracy, a kilka. Jeśli pomysł jest bardziej wymagający, trzeba dobrze opracować plan działania. Ja lubię zrobić rekoniesans miejsca, w którym ma być sesja. Jeśli to sesja lifestyle to jest to łatwa sprawa. Dzień przed czyścisz sprzęt, jeśli trzeba ładujesz baterie do lamp, aparatu. Szukasz inspiracje np. na Pintereście. Ja lubię brać głośniczki i odpalić cicho muzykę, aby było milej na sesji. Po sesji zgranie zdjęć na dysk, wstępna selekcja. Reszta pracy odbywa się zazwyczaj kolejnego dnia: wtedy odbywa się selekcja właściwa i obróbka zdjęć. Następnie zgranie zdjęć na dysk i wysłanie do klienta.

Co powiedziałbyś pasjonatom fotografii, którzy chcieliby wejść na wyższy level?

Oglądajcie dużo zdjęć, instruktarze na YT, ale przede wszystkim róbcie zdjęcia, całą masę zdjęć, praktyka czyni mistrza. Zasady są ogólne, można je łamać, bo dzięki temu można stworzyć inny, wyjątkowy kadr. Bawcie się obróbką, bo tam jest prawdziwa moc. Powodzenia!

* * * * *

KĄCIK PSYCHOLOGICZNY

O JEDEN PIEROŻEK ZA DALEKO



bądźmy wrazliwi.

Gdzie szukać pomocy?

Telefon
Zaufania 116 111

Telefoniczna
Pierwsza Pomoc
Psychologiczna
22 425-98-48.

<https://www.rp.pl/zdrowie/art9469911-anoreksja-i-bulimia-9-faktow-o-zaburzeniach-odzywiania>

Dittfeld, Anna, et al.
"Ortoreksja-nowe zaburzenie odżywiania."
Annales Academiae
Medicae Silesiensis. Vol.
67. No. 6. 2013.

Kędra, Edyta, and Jolanta Pietras. "Zaburzenia odżywiania-znak naszych czasów." Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne 1.2 (2011): 169-175.

<https://kobieta.wp.pl/zjedz-jeszcze-pierozka-anorektyczki-wspominaja-swiateczny-koszmar-6330980611487361a>

Wraz z początkiem grudnia w większości domów pojawiają się świąteczne ozdoby, czuć zapach herbatek i obowiązkowo mandarynek a playlista ze świątecznymi piosenkami lub kolędami leci na okrągło. Oczywiście odbywają się też generalne porządki, szukaniu prezentów i **gotowanie - tu zatrzymajmy się na chwilę.**

Czy rzeczywiście każdy cieszy ze stołu pełnego jedzenia: pierożków, barszczyku, pierożków, ciasta i znów pierożków? Niestety, dla niektórych ludzi święta kojarzą się z obawą i strachem. Mowa o osobach, które cierpią z powodu problemów z zaburzeniami odżywiania - anoreksją, bulimią, kompulsywnym objadaniem się... Przez media społecznościowe bardzo często kojarzono ten problem z modelkami, jednak dotyczy on również "normalnych osób" - być może kogoś z Twojego otoczenia. Na świecie jest ponad 70 mln osób, które zmagają się z tym problemem z czego 90% stanowią kobiety. Dlaczego właśnie kobiety są bardziej narażone?

"Większa aktywność w specyficznych rejonach mózgu może na przykład sugerować, że kobiety cechują się większą empatią, lepszą intuicją, skłonnością do współpracy i silniejszą samokontrolą, ale są też bardziej narażone na depresję, zaburzenia lękowe, bezsenność i zaburzenia odżywiania" - wyjaśnia dr Maja Herman, psychiatra.

Czy da się zauważyć, że ktoś cierpi na zaburzenia odżywiania? **Tak**, jeśli zwrócimy uwagę na kilka niepokojących sygnałów:

- zmiana zachowań żywieniowych - unikanie spożywania posiłków,
- utrata wagi,
- niezadowolenie z wyglądu,
- pogorszenie stanu zdrowia - gorszy wygląd skóry, włosów,
- osłabienie, ospałość, zawroty głowy,
- rozpoczęcie intensywnej aktywności fizycznej.

Magda od trzech lat jest zdrowa. Po wielu miesiącach terapii udało jej się wyjść na prostą - Miałam anoreksję. Zaczęło się niewinnie, jak to zwykle bywa. Chciałam schudnąć tylko 5 kg. Tak żeby zgubić boczki. Z czasem 5 kg zamieniło się w 10, 10 w 15 itd. Doszłam do 40 kg przy 175 cm wzrostu. I dalej czułam się gruba - mówi 21-latką. - Rodzina szybko zauważyła, że coś jest nie tak i zaprowadziła mnie na terapię. Dopiero psycholog uświadomił mi, co się ze mną dzieje. Miałam prosty wybór: albo podejmę się leczenia, albo umrę. Byłam przerażona, ale postanowiłam o sobie walczyć.

W czasie choroby święta nie były dla niej przyjemnością. Dziewczyna na każdym kroku pilnowała się i denerwowała na rodzinę, która wytykała jej wygląd. - Co chwilę słyszałam od babci "sama skóra i kości". "Zjedz może pierożka", "Nic nawet nie ruszyłaś" - to była płachta na byka - opowiada Magda. - Resztę świąt płakałam w łóżku.

Dziś Magda uczęszcza na terapię, która utrwała skutki leczenia. - Mam w planach w końcu zjeść makowiec mamy. Czekałam na niego tyle lat - mówi kobieta.

Nie zapominajmy, że wśród nas może być osoba, która w okresie świątecznym może przeżywać swój wewnętrzny koszmar. Obserwujmy swoich najbliższych, bądźmy czuli i nie bójmy się im pomóc.

Laponia

Święta Bożego Narodzenia już jutro! Chyba wszyscy czekamy na przybycie Świętego Mikołaja. A czy wiemy coś o miejscu, w którym mieszka i szykuje nam prezenty? Jeśli nie, to nadržóbcie z nami i dowiedzcie się wiele ciekawych rzeczy o tym niezwykłym miejscu!

Rdzennymi mieszkańcami Laponii są Saamowie, których jest około 70 000. Są to osoby, które zamieszkują północną część Skandynawii.

Stolica

Laponia nie posiada swojej stolicy. Jednak najbardziej charakterystycznym miejscem, jest Rovaniemi – miejsce, które od 1985r. uznawane jest za wioskę Św. Mikołaja.

Saamowie

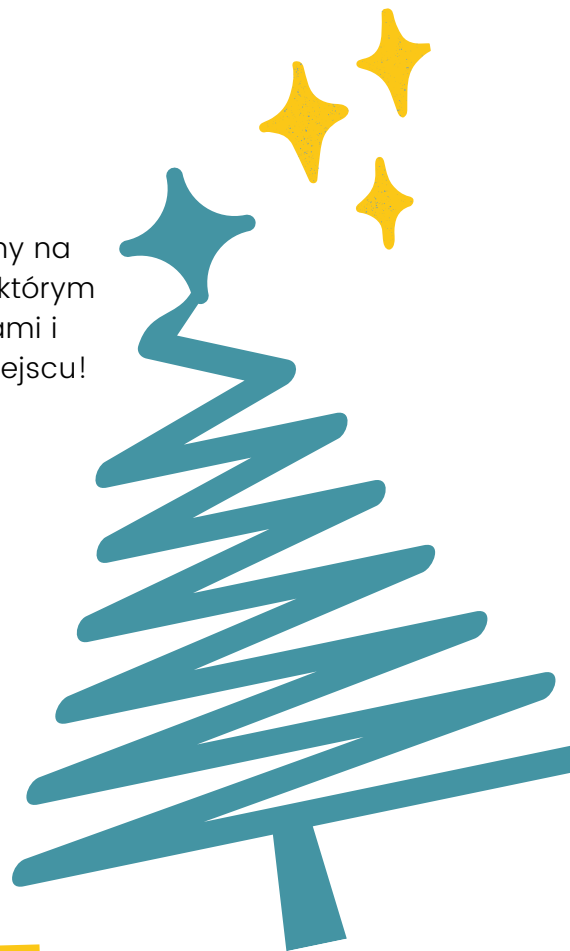
Joik – jest to tradycyjna forma śpiewów u Saamów. Jest ono bardzo istotnym dziedzictwem kulturowym Laponii.

Fakty

1. Laponia jest krainą, która znajduje się w obszarze 4 państw: Rosji, Finlandii, Szwecji i Norwegii. Szacuje się, że Laponia ma około 380 tys. km²

Laponia posiada swoją flagę, dopiero od 1986r.

źródło: 10 ciekawostek o Laponii
- Fajne Podróże
(fajnepodroze.pl)





Deszcz

Jak radzić sobie z deszczową pogodą?



Po słonecznych wakacjach (które dalej wspominamy z utęsknieniem) nadszedł czas ochłodzenia i intensywnych opadów śniegu i deszczu. Pokażemy wam 5 sposobów no to, co możecie zrobić w tym czasie, by poprawić sobie humor!

Wieczór z filmami

Z pewnością macie przygotowaną listę filmów, których do tej pory nie obejrzelście. W tym czasie na pewno robiliście dużo ciekawsze rzeczy. Nic nie straciliście. Oto nadarza się dobra okazja, by zaprosić paczkę znajomych na maraton filmowych. Jeśli nie macie pomysłu na seans, poszukajcie inspiracji np. na filmwebie lub w PraSówce! Na pewno uda wam się znaleźć coś, co sprawi, że będziecie się świetnie bawić.

Czytanie książek

Wyobraźcie sobie to: krople deszczu uderzają o szybę, w pokoju jest ciemno, na strony książki blade światło rzuca zapalona obok lampka. Na stoliku stoi kubek parującej herbaty, po którą sięgasz właśnie ręką okręconą w kocyk. Aż zachciało się nam deszczu! Książki to standard na deszczową pogodę, ale jakież dobry standard! Czytanie pobudza kreatywność, odstresowuje, pomagając przenieść się do innej rzeczywistości. Warto.

Słuchanie muzyki

Ale nie zwykle, mechaniczne odtwarzanie dobrze znanej playlisty, przy której pracujecie lub gdzieś lecicie. Gdy pogoda na zewnątrz nie dopisuje, zaszyj się w fotelu. Niech to będzie czas dla Ciebie i Twojej ulubionej muzyki. Włóż słuchawki, zamknij oczy i odpłyń przy przyjemnych dźwiękach. Podcasty sprawdzą się równie dobrze!

Coś nowego

Czas wolny można poświęcić na eksperymentowanie ze sprawdzonymi pasjami, ale może warto spróbować czegoś zupełnie nowego. Zawsze marzyliście o graniu w szachy? Wykorzystajcie słabą pogodę, spróbujcie internetowych rozgrywek! Nauka nowego języka chodzi Wam po głowie bezustannie? Do dzieła!

Gry planszowe

Każdy z Was z pewnością ma jakiejs gry planszowe, w które dawno się nie grało. Może to jest właśnie okazja, by zaprosić znajomych i zafundować sobie trochę rywalizacji? W ten sposób lepiej poznacie swoją paczkę! Oprócz standardowych planszówek można wypróbować gry internetowe: <https://skribbl.io/> lub <https://gartic.com/garticphone>

DLACZEGO POLACY KOCHAJĄ SKOKI NARCIARSKIE?

Dwudziesty dzień listopada 2021 roku - dla wielu to była zwykła sobota, ale dla miłośników zimowego szaleństwa, „latania na dwóch deskach”, była to prawdziwa uczta. To właśnie wtedy miała miejsce inauguracja sezonu 2021/2022 w skokach narciarskich, czyli sportu narodowego Polaków. Już klasykiem stało się sformułowanie: „**zawołaj, jak nasi będą skakać**”. Niewątpliwie jest to fenomen, bo Polacy kochają skoki narciarskie. Jednak z pewnością niewielu z nas potrafiłoby oddać skok, problematyczne mogłoby być nawet spojrzenie w dół rozbiegu. Złośliwi twierdzą, iż jest to na tyle „egzotyczny” i mało popularny sport, że nie należy się zbyt ekscytować sukcesami. Nie zmienia to faktu, że mało kto w Polsce wyobraża sobie niedzielny obiad bez konkursów skoków narciarskich w tle. Jak powiedział, w przepięknym monologu na cześć Adama Małysza, nestor polskiego dziennikarstwa sportowego, Włodzimierz Szaranowicz odnośnie „Małyszomani”:

„Coś niewiarygodnego! Co tydzień siadaliśmy, jak do telenoweli, żeby właśnie oglądać tę rywalizację. Fenomen socjologiczny! Zaczynał jako idol kryzysowy, który miał nas prowadzić jako ambasador wspaniałego skoku cywilizacyjnego do Europy. Fenomen społeczny. Przecież my, dzięki tym transmisjom, żyliśmy życiem zastępczym. Był powodem ogromnej zbiorowej radości. Dał nam wiele. Bardzo wiele..”

Nie sposób się z tym nie zgodzić. Aktualnie to Robert Lewandowski jest ambasadorem polskiego sportu, jednak „Małyszomania” będzie niezwykle ciężka do powtórzenia jeśli chodzi o zjawisko społeczne.

Dlaczego skoki skradły serca Polaków?

Identyfikacja narodu z idolem o danej charakterystyce może wynikać z tego w jakim momencie przemian społeczno-politycznych jest państwo. W związku z tym, Polakom po upadku komunizmu i przed wstąpieniem do Unii Europejskiej bliżej było do prostego chłopaka z Wisły, „Adasia”, który jednoczy, zarazem dając poczucie wartości, pokrzepiając i uskrzydlając przy tym Naród, głodny sukcesów. Natomiast w Niemczech, bardziej przed szereg wychodził kult indywidualizmu.

Oczywiście spory wpływ miały też **sukcesy naszych reprezentantów**. Legenda skoków narciarskich, Adam Małysz, ma w swoim dorobku: 5 Kryształowych Kul, 39 zwycięstw w konkursach Pucharu Świata, 4 mistrzostwa świata, pierwsze polskie zwycięstwo na Turnieju Czterech Skoczni 2001. Małysz na Igrzyskach zdobył 4 medale, jedyną drzazgą w sercu jest brak złota. Idealnie ukazuje to, że w sporcie nie ma nic za darmo, a nagród nie przyznaje się za nazwisko.

Kamil Stoch przeciwnie do zachowania na skoczni, w życiu nie rzuca słów na wiatr. Przykład? Uspokajany po nieudanym starcie słowami: „spokojnie jeszcze masz czas” Stoch odparł: „Nie mam czasu! Jestem w formie, chce wygrywać!”. Jak powiedział, tak też zrobił, o czym świadczą: 2 Kryształowe Kule, 39 zwycięstw w konkursach Pucharu Świata, Mistrzostwo Świata z 2013 zdobyte indywidualnie oraz drużynowo w 2017, 3-krotne wygrana Turnieju Czterech Skoczni. W sezonie 2017/2018 jako drugi w historii wygrał wszystkie 4 konkursy tego prestiżowego turnieju.

W gablotce Stocha znajdują się przede wszystkim 4 krążki olimpijskie: 3 złote i brąz.

Oliwy do ognia na zawodach z pewnością dodawała **odwieczna rywalizacja polsko-niemiecka**, w tym wypadku pojedynki na skoczni pomiędzy Małyszem a Schmittem czy też Hannawaldem na początku XXI wieku.

Skoki narciarskie są nieprzewidywalne. Idealnie obrazują to Mistrzostwa Świata 2019 w Seefeld. Loteryjna pierwsza seria konkursu, w efekcie Kubacki 27, Stoch 18. Jednak w drugim rozdaniu los uśmiechnął się do Polaków, ostatecznie Dawid Kubacki został Mistrzem Świata, a na przysłowiowym pudle miał do towarzystwa Stocha, który zajął 2 miejsce.

Skoki narciarskie to także piękne historie: niedzielny konkurs w Zakopanem 2011 przejdzie już na zawsze do historii polskiego sportu. To wtedy miała miejsce zmiana warty w polskich skokach. Wszyscy czekali na 40 victorie Adama Małysza, jednakże trudne warunki na zeskoku sprawiły, że nie ustał swojej próby, nie wchodząc do drugiej serii. Na skoczni zapanowała grobowa cisza, by już za chwilę wybuchła euforia, bowiem Stoch wygrał pierwsze w karierze zawody Pucharu Świata. Dodatkowo zrobił to na swojej skoczni, gdzie jako mały chłopiec oddawał swoje pierwsze skoki. Kolejny taki obrazek miał miejsce na zakończenie sezonu 2010/2011.



Źródło: Skijumping.pl

Na skoczni mamuciej w słoweńskiej Planicy Małysz w swoim ostatnim występie w karierze zajął 3 miejsce. Zwyciężył nie kto inny jak Stoch, który, zanim stanął na najwyższym stopniu podium, ubrany w strój góralski, zatańczył regionalny taniec, oddając tym hołd legendzie oraz idolowi z dzieciństwa.

Jaki będzie obecny sezon? Jak pokazują pierwsze starty, na pewno nie będzie łatwy dla naszych skoczków - konkurencja nie śpi. Aktualna pierwsza trójka klasyfikacji generalnej Pucharu Świata to kolejno: Karl Geiger, Ryoyu Kobayashi oraz Halvor Egner Granerud. Nie ma co ukrywać, Polacy na razie nie błyszczą, a nasz lider tylko raz stanął na podium. Jednak kto jak nie Kamil Stoch ma brylować w sezonie olimpijskim? Optymizmu dodaje fakt, że poprzednio w takich właśnie sezonach, zarówno w 2014 i 2018, zdobywał nie tylko złoty medal olimpijski, ale także wygrywał Kryształową Kulę. Nie można jednak zapominać, że czas płynie, kilka wiosen przybyło. Jednak czy wiek to wyznacznik? Czy warto skupiać się tylko na metryce? 34-letni Piotr Żyła w ubiegłym sezonie został Mistrzem Świata. 41 letni Japończyk Noriaki Kasai zdobył srebrny medal olimpijski na Igrzyskach 2014 w Soczi. To tam Stoch sięgnął po 2 złote medale. Jeśli niebawem powtórzy ten wyczyn, stanie się samodzielnym liderem klasyfikacji wszechczasów w skokach narciarskich na Igrzyskach Olimpijskich. Obecnie jest 5, a przed nim plasują się tylko takie tuzy jak Matti Nykkenen, Simon Ammann, Jens Weissflog czy Thomas Morgenstern.

Co by się nie działo, **warto śledzić poczynania naszych skoczków**, bowiem w ostatnich latach dali nam mnóstwo powodów do radości. Już 28 grudnia wystartował Turniej Czterech Skoczni, na którym w ostatnich 5 edycjach aż 4 razy najlepszy okazywał się Polak. Stoch w 2017, 2018, i 2021, Kubacki w 2019.

Zapowiadają się więc niezapomniane emocje sportowe, które przecież tak kochamy!



PRASÓWKA

ŚWIĄTECZNY

KĄCIK FILMOWY

Top 5 filmów o bożonarodzeniowej tematyce polecanych przez studentów!



Prosimy o zajęcie
wygodnego miejsca,
wzięcia ze sobą
filiżanki przepelnionej
świątecznym
aromatem, talerzyka
z ciastem
i lecimy!

KEVIN SAM W DOMU

Niepodważalny hit wszech czasów. Wszystkim dobrze znany - film opowiadający historię małego chłopca, który przez pomyłkę zostaje sam na święta w domu. W tym czasie okolicę nawiedza dwóch włamywaczy, którzy nie zdają sobie sprawy, w jak poważne tarapaty wpadli.

CZEKAJĄC NA CUD

Pięcioro bohaterów w głębi duszy czeka na cud, który odmieniłby ich życia. Samotna rozwódka, przypadkowo poznany tajemniczy mężczyzna, młoda Latynoska, szukający towarzystwa barman, młody Francuz. Losy piątki przetną się w Nowym Jorku w pewien wigilijny wieczór.

GRINCH: ŚWIĄT NIE BĘDZIE

Grinch to zazdrosne i psotne stworzenie, które nigdy nie obchodzi Świąt Bożego Narodzenia. A gdyby tak popsuć wszystkim Gwiazdkę? Skutki mogą być ciekawe. Kto nie oglądał - pozycja obowiązkowa do nadrobienia!

LISTY DO M

Na naszej liście musiała pojawić się również polska produkcja. „Listy do M.” to film łączący wiele wątków, głównie miłosnych perypetii. 15 bohaterów, 5 wyjątkowych historii, zimowa Warszawa w tle. Dla naszych bohaterów nadchodzi bardzo wyjątkowa Wigilia! Mimo całkiem zrozumiałej awersji do polskich produkcji, tą warto obejrzyć.

BIAŁE BOŻE NARODZENIE

Musical opowiadający historię dwóch utalentowanych piosenkarzy i dwóch piosenkarek, którzy wyruszają na wielkie świąteczne tournee do Vermont. To jeden z filmów podnoszących na duchu, a do tego pełen jest znakomitej muzyki, z hitem „White Christmas” na czele.

TURECKI NOWY ROK

PRASÓWKA

Chociaż Turcja jest krajem muzułmańskim, to na jej terenie mieszka również mniejszość chrześcijańska. Turkom tak bardzo przypadły do gustu tradycje świąteczne związane z Bożym Narodzeniem, że jego elementy wykorzystują podczas Sylwestra i Nowego Roku.

Gdy jest coraz bliżej Nowego Roku, pojawia się coraz to więcej ozdób na ulicach, bardzo mocno przypominających te, które są przez nas kojarzone ze świętami. W centrach handlowych pojawia się wiele promocji i prowadzi się mnóstwo działań charytatywnych. Bardzo popularne w tym okresie jest też oglądanie filmów świątecznych, np. "Kevin sam w domu" i słuchanie świątecznych piosenek.

W Sylwestra, tak jak Chrześcijanie w Wigilię, Turcy obdarowują się prezentami. Najczęściej w prezencie dostaje się grę planszową, ponieważ bardzo mocno przyjęło się w Turcji, że w każdym domu powinna być chociaż jedna gra w Tavlę. Dość często w prezencie można dostać amulet, który jest wykonany ze szkła i ma chronić przez złem. Ajanda jest również dość powszechnym prezentem - jest to całoroczny kalendarz, połączony z planerem.

Sylwester i Nowy Rok to jedne z najbardziej popularnych świąt w Turcji. Celebrowanie Sylwestra rozpoczyna się od uroczystego obiadu. Zwykle spotyka się wtedy cała rodzina, która składa sobie życzenia oraz obdarowuje się prezentami. Po uroczystym obiedzie młodzi ludzie udają się na imprezy, gdzie wspólnie spędzą radosny czas pełen zabawy i wyczekiwania północy.

Ważnym punktem sylwestrowej nocy jest odczytanie wyników loterii, której wygrana może przekroczyć kilkadziesiąt milionów euro. W tym czasie prawie każdy Turek bierze udział w loterii. Potem, gdy już wybije północ składa się życzenia, wznosi toasty i organizuje pokazy fajerwerków.

Jak widać, noc sylwestrowa wygląda prawie identycznie jak w Polsce. Choć Turcja i Polska wydają się być jak dwa inne światy, tak naprawdę aż tak mocno się od siebie nie różnią.

A Wy jak spędzacie Sylwestra? Bez względu na to, czy będziecie na domówce czy balu, życzymy Wam wszystkiego co najlepsze <3



MEM MIESIĄCA

Kiedy przewracasz się na lód i zdajesz
sobie sprawę, że to jedyny moment
w całym tygodniu, kiedy możesz odpocząć



do zobaczenia
za miesiąc!